

Jaki wybrać zawód

Jak rokrocznie, około 40 tysięcy młodych chłopców i dziewcząt staje w tych miesiącach przed niełatwym problemem wyboru zawodu. Czym zostać? Jaki fach wybrać? Jakim kierunkowi wyższych studiów się poświęcić, aby wybór ten odpowiadał własnym zamiłowaniom i zdolnościom, aby odpowiadał potrzebom kraju, budującego socjalizm?

Szerokie są perspektywy i możliwości młodzieży w Polsce Ludowej. Kiedy przed rówieśnikami, absolwentami szkół średnich w krajach kapitalistycznych nierzadko staje widmo zamknięcia na siedem spustów były bramy wyższych uczelni, dziś 79 szkół wyższych czeka na kandydatów, dziś pomoc państwa umożliwia studia każdemu uzdolnionemu młodemu człowiekowi, a po studiach czekają niecierpliwie na absolwentów setki fabryk, instytutów, biur, szkół, czeka praca na różnych odcinkach życia, czeka uznanie i szacunek całego społeczeństwa.

Dlatego właśnie nie pogóż za zawodem najbardziej intratnym, tak charakterystycznym dla ustroju kapitalistycznego, nie rezygnując z wielu ważnych i pięknych zawodów, ale studia w jednej z dziesiątek ciekawych specjalności czekają dzisiejszych kandydatów do szkół wyższych. Studia akademickie stoją w Polsce Ludowej otworem przed każdym. W ubiegłym roku szkolnym odsetek młodzieży robotniczej na uczelniach wyniósł już 34,1 a chłopskiej 25. Prawie 70 proc. studentów pobierało stypendia. Prawie 40 tysięcy mieszkało w domach akademickich.

Problem wyboru zawodu jest sprawą bardzo ważną i dla kandydata i dla państwa. Dla kandydata dlatego, że musi on dokładnie zważyć swoje zdolności i zamiłowania, dokładnie ocenić swój zasób wiedzy, aby sprostać trudnym wymogom i dyscyplinie studiów. Dla państwa dlatego, że w gospodarce planowej plan obowiązujący również wyższe uczelnie, które zależnie od rozwoju poszczególnych dziedzin życia przygotować muszą odpowiednią ilość wysoko wykwalifikowanych fachowców.

Utarło się wśród pewnej części młodzieży — i pokutuje do dnia dzisiejszego przekonanie, że są „lepsze” i „gorsze” kierunki studiów. Nic błędniejszego. Nie ma „lepszych” i „gorszych” zawodów w Polsce Ludowej. Każdy zawód jest piękny, jest potrzebny, każdy zawód jest porywający jeśli wykonywany będzie z zamiłowaniem, w zrozumieniu celów, którym się służy. Każdy zawód, każda praca pełna jest w naszym ustroju szlachetnego romantyzmu, każda jest nader potrzebna dla naszego kraju.

Może dzisiejszy kandydat na wyższe studia zostać inżynierem — włókniarzem czy metalurgiem, może zostać matematykiem, na którego czekają różne prace badawcze w dziedzinie medycyny i biologii, energetyki, lotnictwa i gleboznawstwa. Może poświęcić się pięknemu zawodowi inżyniera górniczego, może wybrać studia uniwersyteckie i zostać filologiem, filozofem — marksistą, historykiem, pedagogiem.

Szczególną opieką otacza dziś nasze państwo rolnictwo, szczególnie poszukiwani są fachowcy rolnictwa.

Może więc dzisiejszy kandydat na wyższe uczelnie skłonić wydział rolny na jednej z sześciu wyższych szkół rolniczych i zostać agronomem. Będzie on, pracując w PGR-ze, POM-ie, spółdzielni produkcyjnej, w zarządzie rolnictwa czy instytucji naukowym jednym z tych, którzy doskonałą naszą gospodarkę rolną, której rozwój stał się sprawą całego narodu. Jeśli poświęci się zootechnice, będzie walczył o podniesienie produkcji zwierząt gospodarskich, aby kraj miał więcej mięsa, tłuszczów zwierzęcych, mleka, jaj i innych artykułów pochodzenia zwierzęcego.

Jeśli absolwent szkół średnich poświęci się kierunkowi melioracji rolnych, weźmie udział w porywających zamierzeniach realizowanych

już dzisiaj w całym kraju — nawodnienia naszych gleb. Będzie on meliorował dolinę Wisły, jej karpaccy dopływy, dolinę Bugu i Noteci. Będzie odwadniał grunta torfowe. Będzie zagospodarowywał dalekie Złutawy. Będzie budował wały ochronne, zabezpieczające ludzkie osiedla i pola od powodzi.

Jeśli poświęci się studiom weterynaryjnym — czekają go równie piękne zadania. Będzie chronił zdrowie zwierząt, a pośrednio zdrowie człowieka.

Zawód agromechanika otworzy przed nim nowe perspektywy. Czy może być bardziej pasjonujące zadanie, jak pomoc człowiekowi w jego ciężkiej pracy na roli, jak usprawnianie całego parku maszynowego, traktorów, kombajnów, innych narzędzi rolniczych, jak stworzenie odpowiedniego zaplecza, jak wreszcie stosowanie ulepszeń, konstruowanie nowych maszyn, które jeszcze wyżej podniosą wydajność pracy w uprawie roślin i w hodowli zwierząt?

Mało znany i najmłodszy chyba zawód — to zawód inżyniera-ekonomisty rolnictwa. Może być on w zespole PGR głównym agronomem, który kieruje od strony ekonomicznej całokształtem prac zespołu, planuje poszczególne gałęzie produkcji, a w POM-ie wprowadza w życie lepszą organizację pracy trybów traktorowych, może w zarządzie rolnictwa sporządzać bilanse nasion, plan zaopatrzenia w nawozy, być prawdziwym gospodarzem rolnictwa w skali powiatu.

Nie bez znaczenia przy tych wszystkich kierunkach i zawodach są coraz lepsze warunki materialne dla fachowców rolnictwa zagwarantowane uchwałami Rady Państwa z grudnia ub. r. i lutego br. oraz uchwałami Prezydium Rządu ze stycznia i marca br.

Tyle, tyle jest zawodów, a każdy z nich również jest ważny i poszukiwany, każdy z nich stać się może równie pięknym i porywającym, jeśli się go wykonuje z sercem pełnym zapалу, ze zrozumieniem, że wszędzie — w mieście i na wsi, w instytucji naukowym i PGR-ze buduje się — socjalizm. Wszędzie czeka nas jeszcze wiele, wiele pracy, aby życie ludzkie w naszym kraju zmienić na lepsze, uwolnić je całkowicie od niedoli i niesprawiedliwości, urzeczywistnić wielkie ideały naszej partii.

Są kierunki studiów i wydziały dotąd bardziej atrakcyjne, bo prosto bardziej znane, gdzie nadmiar zgłoszeń uniemożliwia przyjęcie wszystkich kandydatów. Należy do nich architektura, gdzie już w tym roku na 320 miejsc zanotowano ponad 700 kandydatów, należy łączność, gdzie na 400 miejsc jest już ponad 600 zgłoszeń, należy biologia, gdzie na 370 miejsc zgłosiło się 629 kandydatów, czy dziennikarstwo, gdzie na 100 miejsc jest ponad 400 chętnych. Wszędzie to są zawody ważne, ale siłą rzeczy nie wszyscy mogą się na nie dostać. A jednocześnie na zootechnikę zanotowano dotąd 50 proc. zgłoszeń w stosunku do zapotrzebowania. Czy zootechnika jest mniej ważnym, mniej pięknym zawodem? Nie, tylko o tym kierunku studiów mało kto wie, mało kto się nim dotąd interesował.

Nadmiar zgłoszeń — niezależnie od kierunków studiów, — notujemy w Warszawie, gdy tymczasem niedobór powstaje na uczelniach Szczecina, Częstochowy, Olsztyna czy Wrocławia. Rezultat jest taki, że w Warszawie panuje w domach akademickich natłok, gdy w pozostałych miastach jest pod dostatkiem miejsc.

Sprawa wyboru zawodu posiada wielkie znaczenie dla młodzieży i dla kraju. Trzeba do niej wciągnąć rodziców, nauczycielstwo, organizacje młodzieżowe, trzeba jak najbardziej pomóc absolwentowi, aby decyzja którą podejmie była decyzją słuszną, aby zawód, który wybierze, leżał w sferze jego zamiłowań, a jednocześnie aby wybór ten pozwalał na zaspokojenie wszystkich istotnych potrzeb naszego narodu, naszej ojczyzny.

Szybko nadrobić opóźnienia w siewach

GDANSK (kor. wł.). W gospodarstwie Gajewo II, należącym do zespołu PGR Tralewo (pow. Malbork), o traktorystę Wiktora Zakrzewskiego mówią: „chłop ze stali”.

Wiktor Zakrzewski, to jeden z wielu ofiarnych mechanizatorów naszego rolnictwa, który należycie pojmując swe zadanie w obecnej kampanii siewnej. Wraz ze swym pomocnikiem Piotrem Młynarczykiem pracuje na zmianę: jeden w nocy przygotowuje pole, drugi w dzień siew. W ciągu czterech dni uprawili oni 20 ha i zasiał 28 ha.

Dobra robota traktorystów pozwala przypuszczać, że prace siewne w zakresie zbóż kłosowych w tym gospodarstwie zostaną ukończone przed zaplanowanym terminem, gdzieś do czwartku włącznie.

Nie we wszystkich jednak gospodarstwach zespołu PGR Tralewo prace siewne przebiegają jak należy. W samym Tralewie jedną z zasadniczych przyczyn opóźniających się prace siewnych jest nawalenie dwóch traktorów w pierwszym dniu pracy.

— Już jesteśmy opóźnieni — mówi kierownik Tomaszewski — bo do 10 bm. zasiałbym tylko 25 ha kłosowych. A jak dalek tak pójdzie (bez ciągników) to opóźnimy siew co najmniej o 7 dni.

Mimo przejściowych, niekorzystnych dla rolnictwa warunków atmosferycznych, które utrudniają przeprowadzanie wiosennych prac siewnych, rolnicy wykorzystują do tych prac każdy dzień, każdą chwilę sprzyjającej pogody, aby jak najszybciej nadrobić opóźnienia w kampanii siewnej. Toteż mimo deszczów i ochłodzenia, w wielu województwach obsiano znaczne obszary przewidziane pod uprawę pszenicy jarej, jęczmienia i owsa. Rolnicy woj. opolskiego zasiał już ponad 88 proc. pszenicy, jęczmienia i owsa. w woj. wrocławskim obsiano ponad połowę obszaru upraw zbóż, a w woj. poznańskim — ok. 40 proc. W innych województwach kampania siewna, mimo niepogody, również nieustannie się rozwija. (PAP).

Kierownik gospodarstwa Nowy Staw, należącego również do zespołu Tralewo, był od samego rana wyraźnie zdenerwowany. Bo jakże się tu nie denerwować, kiedy nieszczęście usta bilizowała się pogoda i można pełną parą przystąpić do roboty w polu, a tu jak na złość nawaliły trzy ciągniki. Wprawdzie kierownik robi co może, wszystkie konie skierował do pracy w polu, a jedyny konny siewnik chodzi bez przerwy — to jednak brak trzech ciągników nie gwarantuje terminowego zakończenia siewów.

Dyrekcja zespołu PGR Tralewo powinna przełamać szkodliwe wyekwiwanie, jakie cechują kierowników gospodarstw Lichnowy, gdzie mimo dobrych warunków do 10 bm. nie rozpoczęto siewu owsa oraz Trapiszewo, gdzie zwleka się z siewem grochu.

Jaki siew, taki plon
SZCZECIN (kor. wł.). W wielu zespołach PGR województwa szczecińskiego opóźniają

wane i dosiewają nim końcówki.

W gospodarstwie Lipka, należącym do zespołu PGR Pęzino w pow. stargardzkim, niektórzy robotnicy narzekają na małe zarobki. Dlaczego? Bo kierownictwo gospodarstw nie przestrzega normowania prac, a zarobki oblicza na podstawie ilości przepracowanych godzin. Z podobnymi wypadkami można się spotkać również w gospodarstwie Dobra (zespół PGR Buk, pow. Szczecin). Kierownik tego gospodarstwa próbuje tłumaczyć ten stan rzeczy brakiem katalogu norm.

(a. p.)

Ponad 5 mln. drenów do melioracji łąk i pól

Przemysł materiałów budowlanych rozpoczął ostatnio masową produkcję drenów służących do odwadniania łąk i pól. Ochronie do masowej produkcji drenów przystąpiły już Sochaczewskie, Stargardzkie i Kunińskie Zakłady Ceramiki Budowlanej. W zakładach tych przygotowano już kilkadziesiąt tysięcy sztuk surowych drenów, które w najbliższych dniach zostaną wypalone. Ogółem w II kwartale br. przemysł materiałów budowlanych wyprodukuje ponad 5 mln. sztuk drenów, to jest kilkakrotnie więcej niż w tym samym okresie ub. roku.

(PAP)

Plenum KC KP Włoch

(f) RZYM (PAP). 11 bm. rozpoczęło się Plenum KC Włoskiej Partii Komunistycznej. W związku z pierwszym punktem porządku dziennego: „O politykę osłabienia napięcia międzynarodowego, politykę wolności i postępu społecznego” wygłosił referat zastępcę sekretarza generalnego Partii Komunistycznej Luigi Longo.

Omawiając sprawę „armii europejskiej”, Longo oświadczył: Przystąpienie Włoch do „europejskiej wspólnoty obronnej” nie tylko podporządkowałoby wojska włoskie obcemu dowództwu, lecz mogłoby do Włoch, że garnizony niemieckie rozlokowałyby się w naszym kraju. Presja niemieckiego militarysty i ekspansjonizmu zagrożą naszej gospodarce, handlowi zagranicznemu, co potwierdza nawet burżuazyjne dzienniki gospodarcze.

Argumenty, na jakie powinniśmy wskazywać w naszej walce przeciw „europejskiej wspólnoty obronnej” są tak jasne i popularne, że nie mogą nie zdobyć serc i umysłów milionów obywateli. Będziemy musieli pokonywać liczne trudności i gwałty, lecz kampania nasza zakończy się sukcesem, jeżeli potrafimy ją przekształcić w szeroką akcję mas.

Jakie wnioski wyciągnął Scelba z braku większości w głosowaniu nad budżetem

(f) RZYM (PAP). 10. kwietnia w Izbie Posłów odbyło się głosowanie nad preliminarzami budżetowymi ministerstwa budżetu, ministerstwa skarbu i ministerstwa finansów (we Włoszech istnieją trzy odrębne ministerstwa do tych spraw). Preliminarz ministerstwa budżetu i skarbu zostały przyjęte większością zaledwie trzech i czterech głosów. Preliminarz budżetu ministerstwa finansów uzyskał 281 głosów, podczas gdy konieczna liczba głosów wynosi 282.

Wiceprzewodniczący Izby, chrześcijański demokrat Leo-

znowali się politycy, zdolni do poważnego zareagowania na to wydarzenie, powinni oni byli podać się do dymisji”.

Jak podkreślają dzienniki, rząd poniósł porażkę, gdyż 10 posłów z większości chrześcijańsko - demokratycznej głosowało przeciwko rezolucji, zatwierdzającej projekt budżetu.

Poprzednio Izba Posłów 262 głosami przeciwko 258 przyjęła poprawkę posła komunistycznego Pietro Amendoli, żądającą zredukowania z 550 do 275 milionów lirów funduszu dyspozycyjnego prezesa Rady Ministrów na tajne wydatki.

NA CZEŚĆ 1 MAJA



Antoni Sekutowicz z Gdańskich Fabryk Maszyn i Odlewni, dla uczczenia Święta 1 Maja zobowiązał się w kwietniu wykonać ponad 12 opylaczy, które będą użyte do walki ze szkodliwymi owadami. Na zdjęciu: Antoni Sekutowicz przy obróbce elementów opylaczy. Wykonuje on przeciętnie 270 proc. normy dziennej. Foto CAF — Kosyczer

NAUKOWCY PRZYSPIESZĄ PRACĘ BADAWCZĄ

GDANSK. Pracownicy instytutów naukowych Wybrzeża postanowili przyspieszyć wykonanie prac naukowych i badawczych, które będą miały znaczny wpływ na dalszy rozwój naszej gospodarki morskiej i polepszenie warunków pracy ludzi morza.

Pracownicy Morskiego Zakładu Centralnego Instytutu Ochrony Pracy postanowili m. in. skrócić wykonanie prac dotyczących polepszenia warunków ochrony pracy przy przeladunku drewna w porach oraz opracować projekt urządzenia do mechanizacji solenia śledzi na statkach rybackich i statku — bazy.

W Instytucie Medycyny Morskiej i Tropikalnej m. in. zespół mgr J. Borowskiego przyspieszy o 2 miesiące wykonanie prac naukowych, dotyczących zagadnień biochemicznych. (PAP)

DODATKOWE MASZYNY ROLNICZE

OLSZTYN. Czyn pierwszomajowy Warmińskiej Fabryki Maszyn Rolniczych — to zobowiązanie wyprodukowania przez zakład 60 wialni, 149 młynków i 13 sortowników ponad plan II kwartału br.

Z MYŚLĄ O NAJMŁODSZYCH — WIĘCEJ SŁODYCZY

POZNAN (kor. wł.). Serdecznie powitać zobowiązania założyci polskiej „Goplany” najmłodsi obywatele. Na uroczystym masowce w imieniu pracowników karmelkarni robotniczej Tarczewska zgłosiła zobowiązanie do wyprodukowania ponadplanowo do dnia 1 maja 15 ton różnego rodzaju cukierków. Pracownicy drzałekarni także wyprodukują dodatkowo 2,5 tony różnorodnych cukierków. Nie ustępują im piekarze, którzy zobowiązali się dać ponad plan 34.250 paczek herbatników. (m. g.)

Projekt budżetu państwowego na r. 1954 w komisji sejmowej

(f) W dniu 12 bm. odbyło się pod przewodnictwem posła Oskara Lange posiedzenie sejmowej komisji budżetowej.

Na posiedzeniu Minister Finansów Tadeusz Dietrich przedstawił projekt budżetu na rok 1954, po czym odbyła się dyskusja.

W celu szczegółowego rozpatrzenia budżetu komisja postanowiła powołać podkomisje dla

następujących działów budżetu: administracji i wymiaru sprawiedliwości, przemysłu, rolnictwa i leśnictwa, komunikacji łączności i żeglugi, budżetów terenowych. Do podkomisji tych Prezydium Sejmu powołało dodatkowo, zgodnie z regulaminem, szereg posłów zapoznanych z zagadnieniami poszczególnych dziedzin gospodarki narodowej. Odpowiednie działy budżetu postanowiono przekazać do rozpatrzenia następującym stałym komisjom Sejmu: komisji obrotu towarowego, komisji oświaty, nauki i kultury, komisji gospodarki komunalnej i mieszkaniowej oraz komisji pracy i zdrowia. Po rozpatrzeniu przydzielonych im działów budżetu wymienione komisje i podkomisje złożą swoje wnioski komisji budżetowej. (PAP)

zad do rozpatrzenia następującym stałym komisjom Sejmu: komisji obrotu towarowego, komisji oświaty, nauki i kultury, komisji gospodarki komunalnej i mieszkaniowej oraz komisji pracy i zdrowia. Po rozpatrzeniu przydzielonych im działów budżetu wymienione komisje i podkomisje złożą swoje wnioski komisji budżetowej. (PAP)

Final targu o naftę irańską

Podział łupów dokonany

(f) NOWY JORK (PAP). — Jak donosi dziennik „New York Times”, 8 wielkich towarzystw naftowych amerykańskich, brytyjskich i francuskich zawarło porozumienie w sprawie utworzenia „tymczasowego konsorcjum” do eksploatacji irańskich pól naftowych. Ustalono udział przypadający na każdego z uczestników tego konsorcjum. Był to Anglo-Irański Towarzystwo Naftowe (AIOC) otrzymało 40 proc. akcji, 5 towarzystw amerykańskich po 8 proc. każde. Z pozostałych 20 proc. akcji 14 proc. otrzymało towarzystwo „Royal Dutch Shell Oil Company”, kontrolowane przez Anglików i Holendrów, a 6 proc. towarzystwo francuskie „Compagnie Francaise des Petroles”.

W nowej spółdzielni



W czasie trwania II Zjazdu PZPR chłopcy z Bożej Woli, pow. Pruszków założyli spółdzielnię produkcyjną. Na zdjęciu: traktorzyści z POM Kozyrki zaorują między na polach nowej spółdzielni. Foto CAF — Miedza

ŚWIADECTWO OFIARNOŚCI I ODWAGI

WROCLAW (kor. wł.). — Awaria nie była groźna. Zawalila się po prostu szatnowa przegroda w czadnicy. Niemniej jednak naprawa uszkodzenia musiała potrwać przynajmniej 5 dni. Należało wygasić i wystudzić piec. I właśnie wtedy zgłosił się do kierownictwa oddziału pieców hut „Legnica” 68-letni murarz mianowany Józef Blaszk i mistrz zwanowy Strychalski. „To by nas za drogę kosztowało — oznajmili. — Spróbujmy wymusić nową przegrodę wcześniej”.

Odziani w azbestowe ubrania ochronne rozpoczęli pracę. Mimo, że specjalnie zainstalowane wentylatory tłoczyły do czadnicy zimne powietrze, Blaszk i Strychalski musieli zmieniać się co kilkanaście a nawet co kilka minut. Cała załoga hut śledziła z podziwem bohaterstwa pracę dzielnych robotników.

Wielu robotników z ZMPU, jak na przykład Zbl. owiec, a od niedawna kandydat partii tow. Matusik, przybyło do domów dowiedziawszy się o awarii, by pomóc w ratowaniu pieca. Uratowali i piec i jego ceną zawartość — miedź.

W rekordowym tempie bo zaledwie w przeciągu 14 dni naprawiono uszkodzenie. Załoga rozpoczęła walkę o wyrównanie zaległości powstałych w wyniku awarii.

Walkę tę załoga zakończyła zwycięsko. Powstała w ubiegłym miesiącu straty nadrobiono.

Huta „Legnica” jest jeszcze w budowie. Kilka hal, budynki administracyjne i socjalne to

dopiero początek kombinatu rosnącego pod starą piastowskim grodem. Załoga Wroclawskiego Przemysłowego Zjednoczenia Budownictwa prowadzi jeszcze wykopy, niweluje teren, a ze Związku Radzieckiego nadchodzi już potężne urządzenia i maszyny. Niedługo staną nowe piece, piękne hale, czynne będą najnowsze urządzenia transportowe. Wytafiać się tu będzie miedź z dolnośląskiej rudy.

Na razie produkcja jest jeszcze niewielka. Ale już teraz załoga walczy o dobre imię swego zakładu. Produkowana w hucie „Legnica” miedź przewyższa jakością miedź importowaną dotychczas z zagranicy. (N)

OZIŚ W NUMERZE:

KRYSTYNA POZNANSKA: Jedność — wbrew rozbiłaczom

W. IWANICKI: Przespane

G. SZYBOWSKI: O inflacji

W. SZYBOWSKI: O inflacji

MATIAN PODKOWSKI: Na

Z. KWIECISKA: Notatki

Czytelnicy i korespondenci piszą:

Jak rozumie praworządność ob. Kusak

Zaczęło się od tego, że Sąd wydał dnia 11 lutego 1954 r. wyrok z rygorom natychmiastowej wykonalności, na mocy którego Krakowskie Zakłady Eksploatacji Kruszywa winny wypłacić Feliksowi Ciechanowskiemu należność za pracę wykonaną jeszcze w 1951 r.

Dnia 19 lutego kierownik tego zakładu ob. Julian Kusak zwrócił się do radcy prawnego swej dyrekcji o wydanie opinii i „decyzji”, czyli wyrok ma być wykonany. Namiar ten, że jeżeli w ciągu 7 dni nie otrzyma odpowiedzi, zasądzoną należność wypłaci.

Termin ten minął bezskutecznie, gdyż radca prawny dr. G. na stwierdził, że najpierw zba da akta sprawy i jeżeli rewizja nie wniesie, zasądzona należność zostanie wypłacona.

Dnia 1 marca radca prawny uznał wyrok za niesłuszny oraz postanowił wniesć rewizję.

Dnia 2 marca wniesione zosta-

ło przez poszkodowanego do Prokuratury Wojewódzkiej w Krakowie zażalenie na ob. Kusaka z powodu niewykonania wyroku. Dnia 13 marca br. Sąd Wojewódzki oddalił wniosek Krakowskich Zakładów Eksploatacji Kruszywa o wstrzymanie wykonania, a tym samym ponownie stwierdził, że wyrok poprzedni powinien być wykonany natychmiast.

Dnia 15 marca 1954 r. Feliks Ciechanowski ponownie przypomniał Krakowskiemu Zakładowi Eksploatacji Kruszywa o obowiązku wykonania postanowień wyroku, lecz i tym razem ob. Kusak skierował pismo do swej dyrekcji, celem uzyskania decyzji. Dyrekcja jednak milczy.

Jednym słowem wyrok wydany w imieniu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej leży od 11 lutego 1954 r. do dziś nie wykonany.

MGR HENRYK RAWNER

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków

Kraków